



## **Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu**

*zarejestrowane w Bielsku-Białej  
KRS 0000273382  
ul. Iglasta 28  
43-300 Bielsko-Biała*

[www.aferyibezprawie.org](http://www.aferyibezprawie.org)

tel/fax 033 4992791

Bielsko – Biała 13.12.2008 r.

Sąd Najwyższy  
Izba Cywilna  
WARSZAWA

za pośrednictwem

Sądu Apelacyjnego  
Wydział I Cywilny  
w Katowicach

### **Sygnatura akt: I ACa 6/08 Sądu Apelacyjnego w Katowicach**

**Powód:** Jerzy Jachnik, 43 -300 Bielska – Biała, ul. Zuchów 14,  
z pełnomocnikiem adwokatem Barbarą Zielińską, Kancelaria Adwokacka 32  
– 600 Oświęcim, Rynek Główny 12

**Pozwany:** Jan Niemczyk, 43 -300 Bielsko – Biała, ul. Zwardońska 19a,  
reprezentowany przez adwokata Janusza Miskurka; 44 – 200 Rybnik, ul.  
Sobieskiego5

**przy udziale:** Stowarzyszenia Przeciw Bezprawiu, 43 – 300 Bielsko – Biała, ul. Iglasta 28,  
zarejestrowanemu pod numerem 0000273382 Krajowego Rejestru Sądowego - Sądu  
Rejonowego w Bielsku – Białej. **Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego**, a  
dokumenty rejestrowe wraz ze statutem znajdują się w aktach sprawy.

**Wartość** przedmiotu dotyczącego wznowienia postępowania: 137.940,00 zł. ( co stanowi 38  
000 dol. USA wg kursu średniego NBP z daty 26.07.2004 r. tj 3,63 zł. za 1 dol. USA).

### **Z A Ż A L E N I E**

Stowarzyszenia Przeciw Bezprawiu w Bielsku – Białej, na postanowienie o sygn. I ACa 6/08  
z dnia 24.10.2008 r., Sądu Apelacyjnego - Wydział I Cywilny w Katowicach (otrzymane dnia  
9.12.2008 r.), odrzucająca skargę powoda o wznowienie postępowania, zakończonego  
prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.05.2004 r. o sygn. akt  
I ACa 731/03.

#### **wraz z wnioskami:**

**A.** o zwolnienie od opłat kosztów sądowych od zażalenia. Stowarzyszenie Przeciw  
Bezprawiu w Bielsku – Białej posiada status organizacji pożytku publicznego i w ocenie

Stowarzyszenia w związku z treścią art. 24.1.pkt.5 Ustawy z dnia 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie ( Dz. U. Nr 96, poz 204 z 2004 r. wraz z póź. zmianami), jest z takich opłat **zwolnione**.

**B.** z ostrożności procesowej Stowarzyszenie jako organizacja *non profit* , nie prowadzące żadnej działalności gospodarczej, wnosi o zwolnienie od ponoszenia kosztów zażalenia tym bardziej, iż **nie** jest stroną postępowania i **nie** otrzymało w tym zakresie wyjaśnienia ( żadnej odpowiedzi i pouczenia), do pisma Stowarzyszenia z dnia 23.10.2008 r. skierowanego od Sądu Apelacyjnego.

**C.** o dopuszczenie do rozpoznania zażalenia Stowarzyszenia, na postanowienie o sygn. akt I ACa 6/06 Sądu Apelacyjnego przez Sąd Najwyższy, **bez przymusu adwokackiego**, w związku z treścią art. 62 kpc i art. 60 par. 1 i 2 kpc oraz nie udzieleniem wyjaśnienia i pouczenia Stowarzyszenia przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, na rozprawie oraz na pisemne zapytanie Stowarzyszenia z dnia 23.10.2008 r. dotyczące treścią art. 87/1 kpc - który taki przymus przewiduje - wyłącznie dla **stron** postępowania. Stowarzyszenie zaś nie jest stroną postępowania w literalnym rozumieniu przepisów kpc a wyłącznie uczestniczy w postępowaniu dla **ochrony praw obywateli** - poprzez realizację prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy.

**D.** z ostrożności procesowej zwracamy się Sądowi Najwyższemu o **podjęcie uchwały** lub podanie **wykładni prawnej** czy treść art. 87/1 kpc, w związku z treścią art. 62 kpc i art. 60 par. 1 i 2 kpc , dotyczy także przymusu adwokackiego w składaniu zażaleń do Sądu Najwyższego przez stowarzyszenia **nie** będące stronami postępowania o których mówi art. 87/1 kpc. Stowarzyszenia nie występują po żadnej ze stron a jedynie dla ochrony praw obywateli - w tym prawa do sprawiedliwego osądzenia sprawy. Korzystają więc z uprawnień prokuratora zawartych w art. 62 kpc Przyjęcie bowiem treści art. 87/1 kpc jako obowiązującego także dla stowarzyszeń, w sposób znaczący ogranicza ich konstytucyjne, statutowe uprawnienia ochrony praw obywateli.

**Zaskarżamy w/w postanowienie w całości.**

**Na podstawie art. 394/1 kpc zarzucamy iż:**

1. w wydanym postanowieniu Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu skargi powoda, o wznowienie sprawy o sygn. akt I ACa 731/03 Sądu Apelacyjnego w Katowicach , doszło do rażącego naruszenie art. 410 kpc **poprzez:**

- wybiórcze i jednostronne zgromadzenia materiału dowodowego z akt sprawy karnej VII Ka 1307/06 SO w Bielsku – Białej oraz brak znajomości tych akt przez cały skład orzekający za wyjątkiem Przewodniczącej. I tak: zgromadzono w aktach **nie** aktualny już wyrok sądu karnego pierwszej instancji, w którym przepisano i rozbudowano ustalenia z wyroku Sądu Apelacyjnego o sygn. I ACa 731/03, zaś **pominięto** treść apelacji karnej powoda, w oparciu o którą został on uniewinniony. Pominięto także legalnie nagraną mowę oskarżyciela publicznego przed sądem I instancji, w której podał on szczegółowo mechanizm przestępstwa Banku Śląskiego i brak spójności zeznań świadków oskarżenia oraz ich zmian, po czym wniósł o uniewinnienie powoda. Dalej Sąd Apelacyjny zgromadził w aktach kasacje od wyroku karnego złożone przez pozwanego i prokuratora, ignorując wielce istotną treść odpowiedzi powoda na obie kasacje, mówiącą o permanentnych kradzieżach kart, antydatowaniu i fałszowaniu akt sprawy karnej. Wskazać należy, także tę istotną okoliczność, iż sprawę karną posiadał Sąd Apelacyjny w swojej dyspozycji, **wyłącznie** w okresie kiedy do rozpoznania skargi był wyznaczony w Sądzie apelacyjnym jedynie Przewodniczący składu ( po czym zwrócono akta do Sądu Najwyższego), a nie jego pełny 3 – osobowy skład. Zatem cały skład Sądu nie mógł wyrobić sobie obiektywnego i niezależnego

poglądu o przydatności bądź nie tego dowodu, z powodu braku znajomości akt sprawy karnej - w której ujawniono nowe dowody z tzw. sprawy bankowej. W skarżonym postanowieniu nie zauważył nawet Sąd, iż uzasadnienie reformatoryjnego wyroku sądu karnego II instancji, było jedną z podstaw skargi o wznowienie sprawy. Oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z treści całych akt sprawy karnej VII Ka 1307/06, Sąd Apelacyjny naruszył dyspozycję art. 227, 232 i 233 kpc ograniczając w sposób dowolny fakty będące przedmiotem dowodu, zaniechał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, którego treści nawet nie poznał oraz naruszył w sposób rażący zasadę kontrydiktoryjności. W konsekwencji błędnie uznał, iż nie zostały spełnione przesłanki wznowienia postępowania zawarte w art. 403 par. 1 pkt. 1 kpc; art. 403 par. 1 pkt. 2 kpc ; art. 403 par. 2 kpc. oraz art. 404 kpc.

- całkowite zaniechanie przez Sąd Apelacyjny zapoznania się z aktami sprawy bankowej o sygn. III Kp 1155/07 SR w Bielsku – Białej, które to Sąd apelacyjny sam dopuścił postanowieniem z dnia 10.10.2008 w pkt. 2 pod sygn. akt 3 Ds 101/06/S Prok. Rej. w Częstochowie. Akta te od lipca 2007 r. znajdują się w Sądzie Rej. w Bielsku pod sygn. III Kp 1155/07 i nie były przekazywane do Sądu Apelacyjnego. Sąd nie wykonał więc własnego postanowienia. Brak znajomości istotnych akt sprawy spowodowało, iż wybiórczo oceniono materiał dowodowy dotyczący sprawy bankowej, który wybrano z akt sprawy karnej. Zaś tak zebrany materiał w okresie rozpoznawania wniosku o wznowienie postępowania był już **nieaktualny**. Podkreślenia wymaga więc fakt, iż Sąd w trakcie rozpoznawania skargi o wznowienie, nie wiedział jakie istotne dowody w aktach bankowych mogą się znajdować. Nie miał także możliwości **porównania** oryginału drugiej umowy dostarczonej przez Bank Śląski z oryginałem okazanym na rozprawie przez powoda. Takie zaś porównanie pozwoliło wzrokowo ustalić wielokrotne przerobienie tej umowy w Banku Śląskim. Nie można było przeprowadzić także dowodu z tzw. zeszytu ewidencji zatrzymanych znaków pieniężnych i kolejnego przerobienia, bowiem dowodem takim w oryginale Sąd nie dysponował ani go nie znał. Zaznaczyć wręcz należy, iż akta sprawy bankowej III Kp 1155/06 SR w Bielsku- Białej, **nigdy** nie były w dyspozycji Sądu Apelacyjnego, choć na termin rozprawy czekał powód 8 miesięcy przy normalnym oczekiwaniu w tym czasie 2 miesiące. Po tak długim okresie oczekiwania Sąd Apelacyjny **nie** znając akt bankowych, na których oparł się Sąd karny uniewinniając powoda, odrzucił skargę o wznowienie postępowania, Zaś dokumenty z tych akt były podstawą skargi powoda o wznowienia postępowania. Takie procedowanie Sądu rażąco narusza treść art. 227,232.233 kpc co w konsekwencji sprowadziło się do błędnego i dowolnego ustalenia, iż nie zostały przez powoda spełnione przesłanki zawarte w art. 403 par. 1 pkt.1 kpc; art.403 par.1 pkt.2 kpc; art. 403 par. 2 kpc oraz art. 404 kpc.

- oddalenie istotnych wniosków dowodowych wymienionych w pisemnej skardze, oraz wniosków o przesłuchanie bądź dopuszczenie akt sprawy Prokuratury Krajowej w Krakowie, na okoliczność wielce prawdopodobnego uzyskania wyroku Sądu Apelacyjnego w drodze przestępstwa w szczególności, że po dacie 29.12.2003 r. a przed rozprawą apelacyjną w dniu 25.05.2004 r. doszło do przerobienia kart 62 i 129 Sądu Apelacyjnego w dwóch różnych datach, w zakresie poświadczenia **kserokopii** dokumentu wpłaty **na odpis**, przez pełnomocnika pozwanego. Fakt ten w żadnym razie nie mógł umknąć uwadze Sądu. Zaś sytuacja taka wypełnia przesłanki art. 403 par. 2 kpc. i 404 kpc. Sąd oddalając ten wniosek uniemożliwił ustalenie, czy w procedurze tym nie brał udziału, sędzia składu sądującego – co prowadziło by do nieważności postępowania z urzędu. Sąd nie rozpoznał także wniosku o przesłuchanie św. Urszuli Raguckiej byłego Naczelnika Banku Śląskiego, Nie zapoznał się także z

procedurami bankowymi – na okoliczność, iż nie mogło dojść do przechowywania indywidualnego rzekomego oryginału wpłaty kwoty na rachunek Grażyny Jachnik, w szafie dyrektora Banku Śląskiego, bez możliwości ustalenia tego faktu - ze względu na istniejące ściśle procedury bankowe pozwalające wykryć kto, kiedy, po co, na czyje polecenie wydał z archiwum dokument stanowiący tajemnicę bankową. Zaś połączenie tych wnioskowanych dowodów z dowodami dwukrotnego przerobienia przez Bank Śląski umowy rachunku bankowego Grażyny Jachnik oraz odnalezionymi pismami Banku Śląskiego z wnioskowanych kart 1175 a -2 i 1175 a -15 ( załącznik 3 i 4 pisemnej skargi), pozwoliło dowieść, że wypełnione zostały przesłanki z art. 403 par. 1 i 2 kpc oraz 404 kpc. Pozwany w sposób przestępczy wszedł w posiadanie informacji chronionych tajemnicą bankową i w oparciu o te przestępcze informacje ułożył fikcyjną wersję zeznań, podając także fikcyjnych rodzinnych świadków. Tym samym w sposób przestępczy ustalił wersję swoich zeznań, którym to wiarę dał Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego, orzekając na podstawie przerobionych danych bankowych.

Wskazać więc należy, iż Sąd Apelacyjny rozpoznający skargę o wznowienie złożoną przez powoda i opłaconej w znaczącej kwocie przez przyjaciół **nie** rozpoznał jej co do istoty.

Niezależnie od powyższego zaskarżamy:

**2.** wydane postanowienie z dnia 12.02.2008 r. o oddaleniu wniosku powoda o zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych, poprzez rażące naruszenie art. 100.1. Ustawy o kosztach sądowych oraz celu i intencji ustawy, uniemożliwiającej powodowi dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Sytuacja ekonomiczna powoda zagraża ekonomicznej egzystencji powoda i jego rodziny. Stan taki miał by w rzeczywistości miejsce gdy by nie indywidualna inicjatywa osób fizycznych, które poniosły koszty sądowe w imieniu powoda.

**3.** wydane zarządzenie z dnia 24.10.2008 r. odmawiające sprostowania przez Przewodniczącego protokołu rozprawy z dnia 10.10.2008 r. i brak wydania orzeczenia po odwołaniu do pełnego składu sądu. Tym samym rażąco naruszono treść art. 158 par. 2 kpc, poprzez pominięcie i całkowitą zmianę znaczenia istotnych twierdzeń powoda. Wypaczono w sposób jednostronny treść przebiegu rozprawy i to po wcześniejszym wniosku powoda o rejestrację audiowizualną lub audio przez Sąd z urzędu, a następnie wniosku powoda o dosłowne protokołowanie treści twierdzeń i pytań wszystkich uczestników postępowania, łącznie z sądem i pełnomocnikami - przy czym wnioski te popierało stowarzyszenie.

**Wnosimy:** na podstawie art. 177 par. 4 o:

- **zawieszenie rozpoznania zażalenia** do czasu prawomocnego zakończenia sprawy karnej o sygn. VII Ka 1307 Sądu Okręgowego oraz sprawy o sygn. akt III Kp 1155 Sądu Rejonowego w Bielsku -Białej – tzw. sprawy bankowej, w sytuacji kiedy trwa ona już od 2000 r., sądy przemiennie wydają różne wyroki a prokuratura umarza oczywiste przestępstwa. Zaś w dniu 4.11.2008 r. Sąd Najwyższy pod sygn. akt IV KK 129/08 uchylił wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając Sądowi Okręgowemu nie wypełnienie zasadniczych kryteriów uzasadnienia wyroku, przy wydawaniu orzeczenia reformatoryjnego, jednocześnie podnosząc nieprawdopodobne sytuacje w manipulowaniu dowodami przez Bank Śląski, a także nakazał wnikliwe pogłębienie oraz uzupełnienie zeznań pokrzywdzonego, oskarżonego, św. Agaty Potyka, Tomasza Potyka i Zdzisława Lenerta, pracownika Banku Śląskiego stwierdzając iż: „ *niezbędne jest kategoryczne i jednoznaczne wykazanie, że wyniki wcześniejszego postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem I instancji nie odzwierciedlały*

*rzeczywistości a wnioski wyciągnięte z ich oceny były wadliwe bądź obarczone logicznymi błędami”.*

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego orzeczenia uznał także że: „Dla wykazania, że dowody z zeznań świadków potwierdzających zwrot kwoty 38 000 dol. USA z dnia 24.05.1994 r. nie są wiarygodne, gdyż mogły powstać w następstwie bezprawnego dostępu do informacji posiadanych przez Bank Śląski o transakcjach dokonywanych na rachunkach należących do oskarżonego i jego żony G. Jachnik, niezbędne jest poświęcenie tej kwestii większej uwagi i poddanie analizie kolejnych relacji przedstawianych przez tych świadków oraz powiązanie ewentualnej modyfikacji tych zeznań ( na co powoływał się także oskarżony w swoich pismach procesowych) z ujawnieniem się kolejnych dokumentów podważających pierwotną wersję przedstawioną przez bank.”

Dalej Sąd Najwyższy co prawda nie przesądził o rozstrzygnięciu sprawy, a sprawa nie zawiera się ściśle w treści art. 11 kpc, to jednak w sprawie występują **identyczne** dowody. Sprawa karna była odpowiedzią Jana Niemczyk na rozpoznawana sprawę cywilną. Zaś zasadniczy wpływ sprawy karnej na cywilną uznał Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny, dopuszczając akta sprawy karnej jako dowód (pod ówczesną sygn. II K 476/02 Sądu Rejonowego w Żywcu). Oba sądy **zawieszały** nawet postępowania do czasu rozstrzygnięcia właśnie sprawy karnej.

Wskazać także należy, iż strona pozwana sama także twierdziła w pismach procesowych do Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygn. akt I ACa 731/03 z dnia 18.03.2003 r. oraz z dnia 17.05.2004 r. na „**istotność**” wpływu wyniku sprawy karnej na cywilną przytaczając obszerne i bogate orzecznictwo, doktrynę a nawet załączając prywatną opinię prawną prof. dr hab. Maksymiliana Pazdana, Kierownika Katedry Prawa Cywilnego i Prywatnego Prawa Międzynarodowego, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Dopiero kiedy na kilka dni przed rozprawą apelacyjną doszło do przerobienia akt Sądu Apelacyjnego w Katowicach i to w jego siedzibie, przez adwokata pozwanego - co wobec dowodów z dokumentów - w tym pisma Prezesa Sądu Apelacyjnego jest bezdyskusyjne - strona pozwana przestała wnosić o zawieszenie sprawy na rozprawie apelacyjnej. Nie są to jednak jedyne przerobione dowody z dokumentów w tej sprawie. Takich dokumentów jest wiele.

Reasumując: stowarzyszenie uznaje, iż jest to ostateczny moment na przerwanie dziwnych a wręcz przestępczych zdarzeń w obu sprawach, karnej i cywilnej. Jak zeznał bowiem powód, istnieją nawet zeznania byłego sędziego, który twierdzi, że inny sędzia miał załatwić wyrok w rozpoznawanej sprawie cywilnej w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, czego także nie można zbywać milczeniem.

W obu sprawach powtarza się permanentnie pytanie: czy pozwany i jego świadkowie z najbliższej rodziny, najpierw dotarli do dokumentacji bankowej rodziny Jachnika, a później składali zeznania, czy też składali zeznania swobodnie uzupełnione dowodami bankowymi. Na to pytanie będzie musiał tym razem odpowiedzieć Sąd karny, zaś te ustalenia będą z pewnością także podstawą do obiektywnego uznania bądź nie skargi o wznowienie postępowania, której 5 letni termin składania mija w maju 2009 r., co także było istotne co do terminu jej wniesienia..

Stąd wniosek o zawieszenie sprawy cywilnej do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy karnej i bankowej dla dobra wymiary sprawiedliwości jest jak najbardziej uzasadniony. Co najmniej dziwnym było by gdy by Sąd karny uznał zeznania świadków za nieprawdziwe, dokumenty bankowe za przerobione zaś Sąd cywilny zeznania świadków i dokumenty bankowe za prawdziwe. Sprawa zaś dotyczy poważnego zobowiązania i winna być zbadana wnikliwie zgodnie z celem i zadaniami wymiaru sprawiedliwości.

- zwolnienie powoda z kosztów postępowania sądowego przed Sądem Apelacyjnym i Sądem Najwyższym, ze względu na dramatyczną sytuację finansową i stan zdrowia powoda z uzasadnieniem jak w osnowie zażalenia.

- na podstawie art. 102 k.p.c. wnosimy o nieobciążanie powoda ewentualnymi kosztami zastępstwa adwokackiego pozwanego ze względów jak w punkcie powyżej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód jest w dramatycznej sytuacji, walczy na drodze sądowej o byt swojej rodziny - posiadając pismeny dokument udzielonej pożyczki. Dalsze finansowe i bezzasadne niszczenie go przez polski wymiar sprawiedliwości, może zmusić go nawet do aktów desperackich, w szczególności kiedy zdaniem powoda, pozwany jest mu winien znaczącą kwotę a wg wyroków sądowych nie. Gdy by rzeczywiście tak było to takie zachowanie powoda mogło być w pełni uzasadnione, a przecież pomyłki sądowe często się zdarzają. Zaś w niniejszej sprawie gdzie stowarzyszenie od początku jest obserwatorem wszystkich spraw - są więcej jak prawdopodobne. Do tego Sąd Apelacyjny w Katowicach obciąż powoda dodatkowo drakońskimi kosztami dla adwokatów pozwanego, i to takich którzy nawet nie brali udziału w sprawie ( patrz skarga pauliańska i to pomimo uchwały Sądu Najwyższego w podobnej sprawie), czyniąc z powoda wielkiego dłużnika, ściganego komorniczymi tytułami egzekucyjnymi.

## UZASADNIENIE

Tytułem wprowadzenia wskazać należy, iż nie można obiektywnie ocenić skarżonej sprawy bez rozpoznania faktów i dowodów z trzech **równoległe** prowadzonych spraw:

**a.** pierwszej, którą jest sprawa przez Sądem cywilnym rejonowym i okręgowym o sygn. I C 195/02 rozpoczęta w styczniu 2000 r. w trybie nakazowym. W tej sprawie zapadł w dniu 19.11.2002 r. korzystny wyrok dla powoda, następnie zmieniony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach o sygn. akt I ACa 731/03 z dnia 25.05.2004 r. po wcześniejszym przerobieniu na terenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach k.62 i 129 tych akt, z kserokopii wpłaty na odpisy przez adwokata pozwanego. O fakcie przerobienia powód nie wiedział do czasu odmowy przyjęcia do rozpoznania kasacji powoda i powrotu akt do Sądu Apelacyjnego. Wskazana sprawa jest przedmiotem skargi powoda o wznowienie postępowania i przedmiotem niniejszego zażalenia.

**b.** drugą jest sprawa karna o sygn. akt II K 476/02 Sadu Rejonowego w Żywcu, zainicjowana 29.03. 2000 r. przez pozwanego, w której sąd karny I instancji wydał w dniu 31.07.2006 r. wyrok skazujący powoda. Wyrok ten zapadł niejednogłośnie – przy wniosku prokuratora o uniewinnienie powoda. Ten wyrok w dniu 29.10.2007 r. zmienił Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej – uniewinniając powoda – sygn. akt VII Ka 1307/06. Następnie w dniu 4.11.2008 r. - już po wydaniu skarżonego postanowienia, Sąd Najwyższy na wskutek kasacji prokuratury zmienił orzeczenie Sądu okręgowego – przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym – uznając konieczność dodatkowych ustaleń, co do zachowań Banku Śląskiego, wiarygodności uczestników postępowania, w tym braku kategoriycznych ocen Sądu Odwoławczego i niski poziom uzasadnienia wyroku – nie przesądzając o ostatecznym rozstrzygnięciu.

**c.** trzecią jest zainicjowana zawiadomieniem do prokuratury, przez powoda i jego żonę, z dnia 11.10.2001 r. sprawa bezprawnego ujawnienia tajemnicy bankowej przez Bank Śląski pozwanemu, oraz tworzenie przez dyrektora Banku Śląskiego fałszywych dowodów oskarżenia powoda tj o przestępstwa z art. 266 par. 1,2 kk oraz art. 271 par. 1,2,3 kk.

Już w dacie 11.10.2001 r. zawiadamiający zarzucili dyrektorowi Banku Śląskiego, że ujawniając tajemnicę bankową i służbową powoda i jego żony umożliwił pozwanemu ułożenie fikcyjnej wersji zeznań w oparciu o nielegalnie zdobyte dane bankowe. Dwukrotnie prokuratura umarzała śledztwo i dwukrotnie sąd uchylał postanowienia prokuratury zarzucając jej brak wykonania podstawowych czynności, po czym w dniu 17.07.2006 r. Prok. Prok. Rej. w Bielsku – Białej postawił po 3 letnim skrupulatnym śledztwie zarzuty dyr. Banku

Śląskiego m.in. o tworzenie dowodów fałszywego oskarżenia powoda w sprawie karnej – VII Ka 1307/06. Po kolejnym uzupełnieniu zarzutów dyr. Banku Śląskiego i wydaniu postanowienia o zamknięciu śledztwa w dniu 18.10.2008 r. zabrano akta prowadzaczemu prokuratorowi i przekazano z Prokuratury Rejonowej w Bielsku – Białej do Prokuratury Okręgowej w Częstochowie a ta nie mając nawet kompletnych akt w ciągu kilku dni uznała, że nie doszło do przestępstwa dyr. Banku Śląskiego

**dowód:** w dniu 6. 11. 2007 r. akta otrzymał Prokurator Rejonowy w Częstochowie a już dnia 14.11.2007 r. pisał do Prokuratora Okręgowego w Częstochowie ( choć sam sprawy nie prowadził), że do popełnienia przestępstwa przez dyr. Banku Śląskiego nie doszło. Patrz pismo z dnia 21.11.2006 r. - **załącznik 1.**

W konsekwencji śledztwo w Prokuraturze Rejonowej w Częstochowie umorzono pod sygn. akt 3 Ds 101/06/S w dniu 30.05.2007 r. oddalając wszystkie wnioski pokrzywdzonych i przekazując ją do Sądu Rejonowego w Bielsku – Białej – sygn. akt III Kp 1155/07.

W grudniu 2008 r. brak jest nadal postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku – Białej w sprawie bankowej, a powód i jego żona są ubezwłasnowolnieni w złożeniu prywatnego aktu oskarżenia. Zgodnie bowiem z nową ustawą kpk obowiązującą od 13.07.2007 r. Sąd rejonowy zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 20.03.2008 r. sygn. 1 KZP 39/07, musiał ją obligatoryjnie umorzyć **już** w 2007 r. wobec braku przepisów prawa - w stanie prawnym po dniu 12.07.2007 r., kiedy w życie wszedł nowy kpk. Wskazać należy, iż przestępstwo z art. 174 ust. 4 Prawa bankowego oraz art. 231 kk zostały już przedawnione, wskutek opieszałości prokuratury a następne zbliżają się do przedawnienia, co czyni uzyskanie prawomocnego wyroku skazującego dyr. Banku Śląskiego w zakresie tworzenia fałszywych dowodów oskarżenia mało prawdopodobne, w szczególności kiedy Sąd rejonowy w sposób zupełnie niezasadny przetrzymuje akta sprawy bankowej bez rozpoznania przez tak długi okres.

We wszystkich trzech w/w sprawach występują: ten sam powód i pozwany, choć w różnych rolach, a także ci sami świadkowie: Tomasz Potyka i Agata Potyka – syn i synowa pozwanego, będący zarazem finansowo zależni od powoda, Zdzisła Lenert - najpierw zwolniony z pracy z firmy powoda z powodu defraudacji a następnie przed podaniem go jako świadka w sprawie, przyjętym na nowo do pracy, przy czym wcześniej pozwany umorzył mu zadłużenie kwoty ok. 6 000 zł. oraz były dyrektor Banku Śląskiego oddział w Bielsku – Białej - Janusz Martyniewicz, który to jak wskazują obecnie dokumenty przekazywał informacje o operacjach bankowych małżonków Jachnik, przed złożeniem zeznań przez pozwanego, a także brał udział w dwukrotnym przerabianiu umowy rachunku bankowego Grażyny Jachnik, chcąc numer tego rachunku dopasować do rzekomego dowodu wpłaty a także antydatował pieczęcią bankową kontrolki rzekomych pobrań kwot z kasy Banku Śląskiego na rzekomy zakup kwoty 38 000 dol. USA. W sprawie tej na ostatnim etapie postępowania doszło nawet jak wykazał powód przed Sądem karnym, do wspólnego fałszowania dokumentacji bankowej przez prokuratorów razem z pracownikami banku, co przy wcześniejszych kradzieżach kart, antydatowaniach przerabianiach akt w prokuraturze, musi budzić daleko idącą ostrożność w ferowaniu wyroków w szczególności, kiedy taką nie do pomyślenia sytuację uzupełni się dodatkowo zeznaniami byłego sędziego G. Wróbla o załatwianiu sprawy w Sądzie Apelacyjnym na korzyść pozwanego.